

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 60, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zastrzeżenie o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skrópleniowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

NASIONA DOBOROWEJ JAKOŚCI
CEBULKI I KLĄCZE KWIATOWE oraz NARZĘDZIA poleca
HODOWLA i skład NASION
Bracia Hoser
W Warszawie, Jerozolimska 45.
Tel. 5—81.
FIRMA ISTNIEJE OD 1848 ROKU
WIELKI ZŁOTY i dwa małe ZŁOTE MEDALE
Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu 1929

DROGIE POŃCZOCHY
zaoszczędzają się przez dorabianie
podeszewek w dobrym gatunku przędzy
na Trockiej 19 **ŹRÓDŁO PRACY.**

Autobusy
Z powodu likwidacji S-ki sprzedamy za bezcen 4 luksusowe autobusy Lancia 35 osób.
T-wo „MAS” Warszawa, Okólnik 5-a m. 7, tel. 246-33.

Sprawa umowy polsko-niemieckiej a plan Younga.

BERLIN, 19.2. (Pat). „Deutsche Ztg.” donosi, że rząd Rzeszy napotyka na coraz większe trudności w sprawie równoczesnego ratyfikowania umowy z Polską i planu Younga. W poszukiwaniu wyjścia z tej sytuacji rząd Rzeszy upoważnił ambasadora niemieckiego w Paryżu von Hoescha do podjęcia odpowiednich kroków. Wyjście to miało być podobno znalezione i polegać ma na tym, iż rząd Rzeszy ma zagwarantować Francji raz jeszcze wyraźnie, iż parlament niemiecki zatwierdzi umowę z Polską, wzamian za co rząd francuski zgodzi się na to, aby formalne przyjęcie umowy warszawskiej przez Reichstag nastąpiło w krótkim czasie po ratyfikacji planu Younga.

przeszło 80%. Tu leży punkt zwrotny w rozroście funduszy dyspozycyjnych, które od tej pory pochłaniają sumy bardzo poważne i mają tendencję wzrostową.
Cyfry cytowane wyżej są o tyle znamienne, że były wydatkowane po maju. Wzrost ich silny daje podstawę do uzasadnionych przypuszczeń, że w cyfrach tych zawierają się konsekwencje, jakie mają pociągnąć.
Najbardziej wzrosły wydatki z

funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wewnętrznych: gdy w pierwszym kwartale wynosiły one 750.000 to w następnych czterech 8.999.968, a więc wzrosły o 6 milj. Fundusz dyspozycyjny ministra spraw zagranicznych powiększył się za miesiąc sanacyjnej o 3 i pół milj. zł., a fundusz propagandowy o 300.000 ponad normę z pierwszego kwartału. Fundusz dyspozycyjny MSWojsk. wzrósł o 500 tys., a ministra skarbu o 70 tys. zł. H. W.

funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wewnętrznych: gdy w pierwszym kwartale wynosiły one 750.000 to w następnych czterech 8.999.968, a więc wzrosły o 6 milj. Fundusz dyspozycyjny ministra spraw zagranicznych powiększył się za miesiąc sanacyjnej o 3 i pół milj. zł., a fundusz propagandowy o 300.000 ponad normę z pierwszego kwartału. Fundusz dyspozycyjny MSWojsk. wzrósł o 500 tys., a ministra skarbu o 70 tys. zł. H. W.

Katastrofa samochodowa.

WARSZAWA, 19.2. (Pat). Na skrócie drogi królewskiej, kończącej szosę, gdzie jest wjazd i droga prowadzi do Wilanowa, wydarzyła się dziś około godz. 9-ej tragiczna katastrofa samochodowa. Z Warszawy, w stronę Wilanowa, jechał samochód prywatny, należący do konsula meksykańskiego. Samochodem jechało 6 osób, mianowicie — konsul meksykański w Warszawie Rodriguez Duarte, konsul honorowy Julian Brygiewicz z żoną, Aleksander Galunow, brat Brygiewiczowej, artystka Kamińska, oraz kierowca Kazimierz Ulas. Wskutek szybkiej jazdy, na skrócie auto uderzyło w rosnące na brzegu szosy drzewo. Wskutek uderzenia motor zapalił się i całe auto stanęło w płomieniach. Podróżni nie zdążyli sami wysiąść. Pośpieszyli im z pomocą robotnicy, pracujący w pobliżu przy ścinaniu drzewa, a następnie podróżni nadjeżdżającego autobusu. Jednocześnie pośpieszono do najbliższego telefonu, skąd zawiadomiono Pogotowie Ratunkowe i straż ogniową.

Lekarz Pogotowia zajął się ratowaniem rannych i poparzonych ofiar katastrofy. Stwierdzono, że kierowca Ulas już nie żyje, natomiast pozostałe ofiary przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus, zaś p. Brygiewicz, żonę jego i Kamińską w leczniczy. Stan pierwszych dwóch ofiar katastrofy ciężki. P. Kamińska zraniona w nos, po opatrunku udała się do domu. Stan p. Brygiewiczowej, rannej w głowę, nie budzi obaw. Zniszczone auto stanowiło prywatną własność konsula i przedstawiało wartość 67 tys. zł. Dochodzenie, przeprowadzone przez policję powiatu warszawskiego, ustaliło, że wspomniane towarzysstwo wracało z przyjęcia z okazji imienin u p. Konstancji Brygiewiczowej.

KATASTROFALNY STAN ROLNICTWA.

„Rozwój” Łódzki podaje następujące straszne cyfry, obrazujące katastrofalny stan rolnictwa w był. Kongresówce:

Na 6096 majątków ziemskich, stowarzyszonych w Tow. Kredytowym Ziemskim 2100, a więc przeszło jedna trzecia, została wystawiona na licytację przez Towarzystwo. Z tego, sprzedaż przeszło 700 majątków ma się odbyć w marcu. Poza Tow. Kred. Ziemi. bardzo wiele majątków obłożono sekwestrem z tytułu niezaplaconych podatków, protestowanych weksli i różnych pretensyj pry-

watnych. Są powiaty, w których wszystkie bez wyjątku majątki ziemskie są wystawione obecnie na licytację.

Nie posiadamy ścisłych cyfr dotyczących naszych ziem, w każdym bądź razie stan naszego rolnictwa jest gorszy niżeli w Kongresówce, która zawsze wyżej stała pod względem kultury i która mniej ucierpiała od wojny.

Naogół obliczają, iż w tej chwili 75 proc. właścicieli majątków ziemskich grozi wyzucie z własności.

Bolszewicka fabryka 100-dolarówek.

Afera fałszywych banknotów 100-dolarowych, która wywołała wielkie poruszenie w sferach finansowych całej niemal Europy nie przestaje być doniosłym wydarzeniem dnia, — przeciwnie nabiera z każdym dniem znaczenia coraz większego skandalu światowego.

Po ostatnich rewelacjach policji niemieckiej, która doniosła władzom polskim o swem nie zwykłym odkryciu, że fałszywe banknoty 100-dolarowe były puszczane w Niemczech w obieg przez emisariuszy bolszewickich, i u nas rozpoczęto dochodzenie w kierunku ustalenia źródła fałszyfikatów.

W tym celu, sędzia śledczy do spraw komunistycznych przy sądzie okręgowym, postanowił zbadać zawartość depozytów pieniężnych, skonfiskowanych w czasie rewizji i aresztowań wśród członków centralnego komitetu wykonawczego partii komunistycznej.

Okazało się, że znajdujące się w depozytach sądowych dolary, które pochodzą od skarbników partii komunistycznej, są istotnie fałszywe. Jest to niezbity dowód, że puszczaniem w obieg fałszywych banknotów 100 dolarowych zajmowała się partja komunistyczna, która otrzymywała fałszyfikaty z Moskwy na cele agitacji wyrotowej.

Banknoty dolarowe z depozytów sądowych przekazane zostały wywiadowi ekspertyzy państwowych zakładów graficznych.

Władze bezpieczeństwa otrzymały równocześnie niesłychanie ważne i rewelacyjne informacje o roli

sowieckich, jako fałszerzy banknotów 100 dolarowych.

Obecnie w Rosji sowieckiej niema fałszerzy pieniędzy, „pracujących” na własną rękę. Jest to bodaj jedyny kraj pod tym względem na kontynencie, nie posiadający, wśród przestępców kryminalnych, fałszerzy pieniędzy.

Dzieje się to dlatego, że rząd sowiecki prowadzi względem fałszerzy pieniędzy specjalną „politikę”.

Stosując zasadniczo niesłychanie surowe kary za fałszerstwo pieniędzy, nie wyłączając kary śmierci, władze bolszewickie ujęły w swoim czasie wszystkich fałszerzy, przebywających na terytorjum Rosji sowieckiej.

Z pośród aresztowanych fałszerzy wybrano mniej użytecznych i zdolnych i tych prawie wszystkich rozstrzelano.

Natomiast „wykwalifikowanych” izolowano w więzieniu, oświadczać im, że będą pracowali dla Sowietów.

W jednym z więzień sowieckich, gdzie znajdują się zakłady drukarskie, jest urządzona na wielką skalę fabryka fałszywych dolarów, w której wykwalifikowani fałszerze pracują na służbie państwowej w charakterze „majstrów zawodowych”.

Fałszyfikaty przeznaczane były głównie na propagandę komunistyczną w Europie.

Fałszywe dolary puszczane zostały w obieg przez emisariuszy bolszewickich za pośrednictwem partii komunistycznych.

Sowieci wyprodukowały podobno dotychczas fałszywych dolarów na sumę dwa i pół miliardów.

Konfederatka a maciejówka, polonez a «pierwsza brygada».

Nawiązując do sprawozdania naszego w n-rze wtorkowym „Dziennika” z sensacyjnej rozprawy o zwrot majątków skonfiskowanych powstańcom, raz jeszcze podkreślamy niezwykle argumenty, jakimi posługiwali się pp. prokuratorowie dr. Flechner, dr. Szyfman i pprok. Steuermark, że Polska jest państwem nowym (I), że konfiskata majątków była karą, z punktu widzenia prawa międzynarodowego najzupełniej uzasadnioną (I), że powstańcy byli to jednak w każdym razie buntownicy (II) i że nie należy do sądu przychodzić w konfederacie i upominać się o datki na nutę poloneza.

„Argumenty” tego rodzaju odezwały się bolesnym echem w sercach całego polskiego społeczeństwa i wywołały gorące protesty, którym wyraz dali na razie prezes Zarządu Stowarzyszenia pomocy Uczestnikom powstania 1863 r. czcigodny J. A. Święcicki oraz wielka patriotka i popularna autorka Dewajtisa, Marja Rodziewiczówna. Obydwa protesty zamieściliśmy (jak zresztą cała prasa narodowa) w n-rze wtorkowym i środowym pisma naszego.

Tylko prasa sanacyjna przeważnie nabrała wody do ust lub stała w obronie prokuratury, któ-

ra „użyła argumentów czysto jurydycznej natury, nie uwzględniając popularnych momentów uczuciowych” (p. „Kurier Wil.” z dn. 19. II).

Ciekawi jesteśmy jakie stanowisko zajęłaby ta sama prasa, gdyby jakiś prokurator użył podobnych „czysto jurydycznych argumentów” w stosunku do „wyczynów” różnych bojówek 1905—06 r., w stosunku do sprawy bełdańskiej, albo też w stosunku do legionistów 1914 r., w których szeregach było przecie sporo „podanych” rosyjskich, niewykluczając ich twórcy... i czy taki prokurator za użycie podobnych „jurydycznych argumentów” długo pozostałby na swem stanowisku?

Wszystko to dowodzi jaka jednak przepaść ideowa leży pomiędzy 1863 r., a 1905—06 czy 1914 rokiem pomiędzy ludźmi tamtej a tej epoki, pomiędzy „konfederatką” a „maciejówką”, pomiędzy „buntownikami” a „prochost policmajster goworil” nie razreszajet”.

I dlatego właśnie, wolno dziś z przekąsem mówić o konfederacie, bohaterów 1863 r. nazywać „buntownikami” a „prochost policmajster goworil” nie razreszajet”.

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU KSIĘGOWYCH W POLSCE
Warszawa, Marszałkowska 74, tel. 66-74
PORADNIK KSIĘGOWEGO
Niezbędny informator dla każdego Księgowego, Korespondenta, Adwokata, Przedsiębiorstwa Handlowego i Przemysłowego we wszystkich dziedzinach Polski.
Rady i wskazówki we wszelkich dziedzinach związanych z pracą Księgowego, z kalendarzem na 1930 rok.
CENA W OPRAWIE 10.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład główny w Domu Książki Polskiej.
Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. 520—0 o

Konferencja prem. Bartla z min. Piłsudskim.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. P. premier Bartel był u p. min. Piłsudskiego na półgodzinnej konferencji.

Sprawa unieważnienia wyborów w Sądzie Najwyższym.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W poniedziałek, dn. 24 b. m. Sąd Najwyższy między innymi rozpatrywać będzie protesty ważności wyborów do Sejmu w trzech okręgach woj. wileńskiego.

W kołach sejmowych uchodzi niemal za pewne, że będą unieważnione wybory w Święcianach i Lidzie.

Znacznie mniej szans posiada protest socjalistyczny przeciwko wyborom w pow. wileńskim.

Przesilenie gospodarcze.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W najbliższym czasie Sejm przeprowadzi dyskusję nad sytuacją gospodarczą. Prawdopodobnie powołana zostanie specjalna komisja, która się zajmie sprawą przesilenia gospodarczego i wyznaczenia środków naprawy.

Rokowania handlowe z Niemcami.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. P. min. Zaleski przyjął posła niemieckiego, p. Rauschera na konferencji w sprawie rokowań handlowych, które wchodzi w stadium końcowe.

Powrót Devey'a.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Doradca finansowy rządu polskiego, p. Devey wraca do Warszawy dn. 24 b. m.

Sowieci przeciwko orędziu Ojca św.

Bluznicze tłumaczenie wyższego duchowieństwa prawosławnego.

MOSKWA, 19.2. (Pat). Zapoczątkowana orędziem Ojca Świętego akcja w kierunku obrony religii wywołała wśród politycznych kół sowieckich niezwykle poruszenie. Obecnie robi się wszystko dla wykazania, że antyreligijny ruch sowiecki jest dziełem organizacji prywatnych, a nie rządu sowieckiego. Do wyrażenia miarodajnych w tym względzie opinii powołane zostały naczelne władze cerkwi prawosławnej ZSSR, a w szczególności obecny zwierzchnik tej cerkwi metropolita Niżniego Nowgorodu Sergiusz. Po ogłoszeniu przed paru dniami deklaracji, która starała się wykazać całkowitą lojalność rządu sowieckiego w stosunku do cerkwi prawosławnej, a która to deklaracja — jak sądzić można z głosów oburzenia prasy sowieckiej — przeszła za granicę bez echa, wzorczą z inicjatywy Narkomindielu metropolita Sergiusz przyjął korespondentów zagranicznych, którym raz jeszcze powtórzył wszystkie swoje prosowieckie argumenty. Metropolita Sergiusz specjalnie ostro wystąpił przeciwko Ojcu Świętemu, którego nazwał „wrogiem prawosławia”.

Jako przykład tych wrogich jakoby nastrojów Watykanu w stosunku do cerkwi prawosławnej metropolita Sergiusz przytoczył fakt rzekomego odebrania w Polsce w ciągu roku 1929

przez katolików 500 cerkwi prawosławnych (w Polsce, jak każdemu dobrze wiadomo, ani jedna cerkiew prawosławna nie została zabrana, natomiast miały miejsce nieliczne fakty rewindykacji dawnych kościołów katolickich, bezprawnie przemianowanych w okresie porobziowym przez władze rosyjskie na cerkwie prawosławne, a zatem przytoczone wyżej twierdzenie metropolity Sergiusza jest nieprawdą. W najlepszym razie mamy tu do czynienia z nieporozumieniem, które mogło powstać na tle powództw, wytoczonych przed sądami przez episkopat katolicki, a domagających się zwrotu kościołowi katolickiemu dawnych świątyń katolickich. Przep. red.). Na zapytanie jednego z dziennikarzy, jaki jest stosunek metropolity do dekretu władz miejskich w Odesie, którym to dekretem zamknięte zostały z urzędu wszystkie cerkwie w mieście, metropolita odpowiedział, że o fakcie takim nic mu wiadomo. Metropolita Sergiusz nie uważa również za akty antyreligijne decyzji zarządów poszczególnych miast, zabraniających dzwonięcia w cerkwiach, zniesienie zaś niedziel i świąt kościelnych dostojnik cerkwi prawosławnej stara się upozorować słowami Jezusa Chrystusa: „Nie człowiek dla soboty, ale sobota dla człowieka”.

Odroczenie konferencji londyńskiej.

LONDYN, 19.2. (Pat). Urzędowo komunikują, że w rezultacie narad pomiędzy szefami wszystkich, znajdujących się obecnie w

Londynie delegacji, postanowiono odroczyć konferencję londyńską do dnia 26 b. m.

Wymowa cyfr.

Nic tak nie uczy jak cyfry. I niema rzeczy zdradliwszej nad cyfry, bo kto je umie czytać, może z nich wyciągnąć bardzo wiele ilustracji rzeczywistości.

Usiłowane dotąd zapobiegawcze społeczeństwo przedstawianiem w sposób nader optymistyczny przeżyte rzeczywistości, ale nie podawano cyfr, któreby pozwoliły przedstawić sobie właściwy obraz i któreby pozwoliły na wyciągnięcie właściwych wniosków. Dopiero teraz przedstawiono cięłom ustawodawczym zamknięcie rachunkowe za lata poprzednie, a także i za lata gospodarki sanacyjnej. Stanowią one bardzo pouczającą lekturę i pozwalają wiele rzeczy wyjaśnić i podstawić we właściwym świetle.

Co do uposażenia funkcjonariuszów państwowych, to dokonana redukcja od 1 grudnia 1925 cofnięto, częściowo już od 1 kwietnia, a od 1 lipca wszystkim. Od sierpnia 1926 podwyższono pobyry wojskowym. W listopadzie wypłacono pracownikom cywilnym i wojskowym zasiłek w wysokości 20% uposażenia. Wydatki na uposażenie wyniosły w pierwszym kwartale 1926 roku 187.983.420, a w czterech następujących 7.727.434.105. Wzrost ogromnie uderzający!

Przywidzmy sobie na pamięć ówczesną dobę, kiedy w społeczeństwie dominował nastrój oszczędnościowy, a wola powszechna przełamania przesilenia finansowo-gospodarczego była tak potężna, że pobudzała nawet do rezygnacji z własnych dóbr i uposażeń. „Dźwignięcie bilansu — mówił w sejmie min. Dziechowski — wymaga ogromnego wysiłku wszystkich. Pustki w kasie, a wystawione i niewypłacone asygnaty kasowe stanowią przesyłkę nad leżącą w kasie gotówką”. Dziechowski poszedł po linii najdalej posuniętych oszczędności, preliminując wydatki na r. 1926 zaledwie na 1600 milj., a więc o 287 mniej niż przewidywał Wl. Grabski. Idąc w kierunku doprowadzenia do równowagi budżetowej, systematycznie zmniejszał deficyt. O ile w pierwszym kwartale 1926 r. deficyt wynosił 53,5 milj., to w 5 miesiącach już tylko 60 milj., a więc Dziechowski zmniejszył deficyt w dwa następnych miesiącach do 6 i pół milj. Równowagę budżetową spodziewał się on osiągnąć z końcem półrocza, a nadwyżki wydatków byłyby pokryte wzrostem dochodów preliminowanych, gdyż w 5 miesiącach wpłynęło dochodów o 52 i pół milj. więcej, niż preliminowano.

Dnia 17 maja 1926 rząd obejmuje sanacja. Zmienia się zasadniczo nastrój i ustosunkowanie

się do hasła oszczędności. Znakomita konjunktura gospodarcza, spowodowana strajkiem angielskim, zmienia całkowicie nastawienie i rządu, i społeczeństwa do dotychczas najsurowiej przestrzeganych wskazań i metod. Góruje zasada zwiększenia wydatków i gospodarki ekstensywnej. Wpływy, wynikające z korzystnej konjunktury, są co prędzej wydawane. Odnosi się wrażenie, jakgdyby koła kierownicze sanacji chciały odwdziżyć się materialnie sferom, które je wsparły w krytycznym momencie.

Wydatki na pomieszczenia za kwartał pierwszy wynosiły 6.394.000 a w dalszych czterech 38.080.000 t. j. ponad normę 13 milj., czyli 100%.

Na wydatki biurowe w pierwszym kwartale wydano 1.963.194, a w dalszych czterech 22.511.863 zł., to zn. 14 milj. ponad normę, czyli 175%.

Wydatki na pomieszczenia za kwartał pierwszy wynosiły 6.394.000 a w dalszych czterech 38.080.000 t. j. ponad normę 13 milj., czyli 100%.

Na wydatki biurowe w pierwszym kwartale wydano 1.963.194, a w dalszych czterech 22.511.863 zł., to zn. 14 milj. ponad normę, czyli 175%.

Najciekawszą pozycją jest pozycja funduszy dyspozycyjnych, która w pierwszym kwartale za Dziechowskiego wyniosła 3.034.358 zł. 42 gr., a w czterech następnych sanacyjnych 22.395.862 zł. 78 gr. Wzrosły one zatem ponad normę pierwszego kwartału 1926 r. o 10 milj., czyli

NIEMCY PO HADZE. Krok ambasadora w Paryżu.

Rozmowa z pos. St. Strońskim.

Wobec wiadomości dzisiejszych z Berlina i Paryża, iż rząd niemiecki zawiadomił rząd francuski, że nie zamierza, wobec oporu stronnictw, przeprowadzać ratyfikacji umowy wyrównawczej z Polską...

— W jakich warunkach prawnych dokonywać się to postąpienie rządu niemieckiego i co ono oznacza?

— Jak wiadomo, przeważną część kół politycznych polskich uważa t. zw. umowę wyrównawczą z Niemcami z 31 października 1929 (która, oprócz wyrównania wzajemnych żądań pieniężnych, zawiera jednostronne zrzeczenie się przez rząd obecny prawa odkupywania osad kolonistów niemieckich po śmierci obecnych posiadaczy) za bardzo ciężką dla Polski.

W Niemczech zaś również panuje niezadowolnienie z umowy w niektórych kołach politycznych, ale z innego, szerszego stanowiska. Samej rzeczowej treści układu nie może nikt tam uważać za niekorzystną dla Niemiec, bo pieniężne wyrównania są obojętne, a zrzeczenie się likwidacji i odkupu osad jest ogromną dodatkową zdobyczą dla Niemiec...

Tak wyglądają nastroje i chęci, a teraz trzeba spojrzeć, jak wygląda sprawa pod względem prawnym.

Plan Young'a w swoim dziale 9-ym zalecił wyrównanie rachunków z przeszłości między Niemcami a państwami sprzymierzonymi przez zrzeczenie się wzajemnych roszczeń pieniężnych i przez zrzeczenie się likwidacji ze strony państw sprzymierzonych, które otrzymały to prawo w Traktacie Wersalskim.

W tym stanie rzeczy min. Curtius w Reichstagu dnia 11-go b. m. oświadczył, że nieratyfikowanie łączne umowy z Polską stworzyłoby wielkie trudności.

Było to wskazówka, że oprócz prawnej strony było i polityczne zobowiązanie się Niemiec w rozmowach w Hadze, że sprawa będzie zatwierdzona jako całość. Obecny zwrot Niemiec z 17-go b. m. z trudem będzie mógł być uzasadniony przez prawników niemieckich, a musi napotkać na opór prawnicy i polityczny ze strony sprzymierzonych.

Niemcy budują na tem, że dla wejścia w życie planu Young'a, a potem usunięcia okupacji Nadrenji, nie potrzeba ratyfikacji ze strony Polski, ale wystarczy ratyfikacja Niemiec oraz Francji, Anglii, Italii i Belgii.

W takim stanie rzeczy pierwszą wiadomością o kroku ambasadora niemieckiego w Paryżu uważać należy raczej za niepewną, czyli odzwierciedlającą raczej tylko próbę wybadania w Paryżu, jakby to było przyjęte.

Postulaty rolnictwa.

Streszczenie memorjału organizacji rolniczych.

Organizacja rolnicza ziem zachodnich, przynajmniej, że obecny kryzys rolniczy ma charakter światowy, stoją wszelako na stanowisku, że każde państwo w wewnętrznym swoim zakresie może łagodzić skutki przesilenia. Jakże środki należy przedsięwziąć, aby stępić ostrze kryzysu, nad tem zastanawiali się i organizacje rolnicze ziem wschodnich, formułując swoje uwagi w formie memorjału, który przesłano na ręce ministra rolnictwa, p. Leona Janty-Polczyńskiego.

Polska w latach ostatnich przeszła w okres samowystarczalności pod względem produkcji zbożowej. Odnosząc zaś do produkcji żyta i jęczmienia stałiśmy się nawet eksporterami. Dogodnym rynkiem zbytu są kraje północne, gdzie trzeba jednak walczyć z konkurencją niemiecką. Premjowanie eksportu za pośrednictwem systemu zwrotu cel, jest niecelowe, jako pozabawione momentu stałości. Stałość zapewniają premje, ujęte w formę ustawą określonych świadczeń wywozowych. Dlatego rolnictwo domaga się wprowadzenia systemu świadczeń wywozowych nieograniczonych czasem ani kontyngentem, przy równoczesnym zrównaniu wysokości świadczeń z cłami dowozowymi. Dla sfinansowania akcji eksportowej byłoby pożądane oparcie Związku Eksporterów o grupy handlowe, związane z instytucjami finansowymi. Kluczowe jest ustalenie porozumienia z Niemcami jako konkurentem na rynkach północnych. Oba kraje winny być jednak przy eksporcie postawione w jednakowych warunkach pod względem organizacyjnym i finansowym. W razie porozumienia z Niemcami, Polska powinna mieć taką samą instytucję odbiorczą, by inaczej porozumienie byłoby bardzo utrudnione. Tworzenie zapasów dla celów polityki eksportowej w Związku Eksporterów jest pożądane. Rezerwy zbożowe w ścisłym tego słowa znaczeniu winny natomiast służyć wyłącznie do zaspokajania potrzeb państwowych, w szczególności aprowizowania intendentur miast.

W zakresie polityki celnej jest konieczne zasadnicze podwyższenie stawek celnych przywozowych na wszelkie zboża chlebne i ich przetwory i to w chwili obecnej conajmniej do wysokości projektowanych cel dowozowych niemieckich.

Niechlony przywóz kontyngentu ryżu nieluszczonego, winien ulec skasowaniu, gdyż ryż może skutecznie zastąpić krajową kasza. Bezwzględnie winno nastąpić uchylene wszelkich bezcłowych i nisko-cłowych kontyngentów przywozowych. Stała ochrona celną, bez kontyngentów bezcłowych, jest kardynalnym postulatem rolnictwa. Przy obecnej koniunkturze, niemiernie ważne jest zmniejszenie cła wywozowego na buraki cukrowe. Cło to zostało nałożone przed kilku laty, kiedy cukrownie w paśmie nadgranicznym, obawiały się ogolnienia z surowca, na rzecz eksportu do Niemiec. Kiedy obecnie, przy ogromnym rozroście plantacji, cukrownie nie mogą nadażyć w odbiorze buraka cukrowego, należy umożliwić jego wywóz zagranicę.

ŻYCIE KATOLICKIE.

Poznań w drodze bohaterstwa Męczenników za wiarę i polskość.

(KAP) Z inicjatywy J. Em. Ks. Prymasa Kardynała Hłonda w kościele kolegjackim (farnym) w Poznaniu w poniedziałek dn. 17 b. m. odbyło się nabożeństwo załobne za spokój duszy ś. p. Arcybiskupa - Męczennika Jana Cieplaka. Nabożeństwo to odprawił J. E. Ks. Biskup Dymek w obecności Ks. Prymasa, który następnie udzielił abszolucji. Ks. kan. Rutkowski, współtowarzysz więzienia Ks. Arcybiskupa Cieplaka, wygłosił mowę załobną, w której poza podniesieniem zalet i zasług zmarłego odczytał list nadesłany w tych dniach z Rosji, opisujący zajęcia jednego z kościołów katolickich i zamienienie go wśród dramatycznych okoliczności na bolszewicki klub polskolitewski.

W nabożeństwie wzięła udział wielka liczba publiczności. Opis profanacji świątyni wywołał wielkie poruszenie. Nabożeństwo poprzedziły artykuły Ks. kan. Rutkowskiego, sekretarza Ks. Prymasa, o Arcybiskupie Cieplaku, drukowane w prasie poznańskiej.

Wobec listu Ojca św. w sprawie przesładowania w Rosji należałoby łączyć uczczenie pamięci zmarłego Ks. Arcybiskupa Cieplaka z nabożeństwami ekspiacyjnymi i za inne ofiary terroru bolszewickiego.

Moskwa a list Ojca św. do kardynała Pompili.

(KAP) Cenzura moskiewska zabrania omawiać list Papieża w

Taryfa przewozowa podniesiona 1 października 1929 jest dużym ciężarem dla rolnictwa. Organizacje rolnicze uważają, że na czas trwania kryzysu należy wprowadzić ulgową taryfę, obniżając koszt przewozu o 25 proc. dla czterech głównych zbóż, ziemiaków i ich przetworów, na przewóz nawozów sztucznych, węgla i olejów mineralnych. Wobec ciężkiego położenia rolnictwa konieczne jest upłynnienie na cele doraźniej pomocy kredytowej dla rolnictwa wszelkich możliwych źródeł finansowych, dostępnych w chwili obecnej rządowych zapasów kasowych, kredytów zagranicznych i funduszy ubezpieczeniowych społecznych. Szczególnie z tych ostatnich funduszy można by przyjąć rolnictwu z pomocą, udzielając kredytów dłuższej terminowości (2—3 letnich), które miałyby na celu skontrowanie bieżących długów krótkoterminowych, a byłoby oprocentowane według stopy procentowej Banku Polskiego. Niemiernie ważne dla rolnictwa jest utrzymanie kredytów ramowych, udzielanych przez Państwowy Bank Rolny bankom ludowym i kasom komunalnym oraz utrzymanie w granicach dotychczasowych kredytów sezonowych.

Wymogiem chwili jest bezwzględne poddanie rewizji obecnego wymiaru podatkowego i to odnośnie podatku dochodowego jak i innych. Dla ratowania sytuacji winno ministerstwo skarbu zarządzić okólnikiem do urzędów skarbowych zasadę, że przy wymiarach podatku dochodowego ponad wymiar podatku zeszlono-rocznego, wniesienie odwołania wstrzymuje egzekucję zaskarżonej części podatku do chwili zatwierdzenia odwołania przy jednoczesnym obniżeniu kary za zwłokę do 1 proc. Konieczne jest przesunięcie terminu zeznań do podatku dochodowego z 1 marca na 1 maja. Podatek majątkowy ze względu na wyjątkowo ciężką sytuację rolnictwa winien ulec odroczeniu.

W zakresie potaniania kosztów produkcji ważne jest obniżenie wysokości stopy procentowej i możliwość uzyskania kredytu. Sprostowanie ceny nawozów sztucznych, która została ustalona w relacji do ceny żyta 40 zł. za kwintal, do poziomu ceny, odpowiadającej rynkowej wysokości żyta, jest nieodzowne. Niesłychanym zaś ciężarem dla rolnictwa jest ustalenie przez komisję rozjemczą cen robocizny według relacji 40 zł. za kwintal żyta.

Nieproporcjonalne obciążenie warsztatów rolniczych z tytułu świadczeń socjalnych, winno być poddane rewizji, albowiem skutkiem anomalnie wysokiej pozycji świadczeń socjalnych zaczyna się w naszych gospodarstwach objaw ekstenzifikacji gospodarstw oraz poważnego zmniejszenia sił robotniczych. Dziś już niemiernie w płacenie robocizny oraz świadczeń socjalnych staje się coraz częściej zjawiskiem, grożącym dalszym rozrostem.

W przeciwnieństwie do wyżej wymienionych stałych obciążeń rolnictwa niezwykle krzywdzące są zwłoki w uiszczaniu należności na rzecz rolnictwa z ramienia instytucji rządowych i kas skarbowych.

W sprawie antyreligijnych zarządzeń rządu sowieckiego. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że wstąpienia bolszewików przeciwko chrześcijanom jeszcze się wzmożą. Dzień 19 marca ma być podobno początkiem nowego przesładowania. Jak wiadomo, jest to dzień, w którym Papież odprawi uroczyste nabożeństwo na intencje ofiar bestjalstwa bolszewickiego. Gazety sowieckie umieszczają najohydniejsze karykatury Papieża i zioną nienawiścią do religii i duchowieństwa.

Był premier angielski Baldwin o przesładowaniu religii w Rosji.

(KAP) Mówiąc o przesładowaniu religii w Rosji sowieckiej, był premier brytyjski, Baldwin, zaznaczył, że sumienie narodu angielskiego jest wzburzone bardziej, niż kiedykolwiek. Wielka Brytania nie patrzyła nigdy obojętnie na tego rodzaju przesładowania. Obowiązkiem jej jest jak najenergiczniej zaprotestować przeciwko nim.

Władze administracyjne usłuchały skargi Antokolan.

Przed kilku dniami, przynaglani kilkakrotnie przez obywateli dzielnicy Antokolskiej, w imieniu mieszkających tego przedmieścia zamieściliśmy apel do p. wojewody wileńskiego z prośbą o wejście w stan spokoju i bezpieczeństwa tej dzielnicy. P. wojewoda wileński i starosta grodzki, przychylając się do prośby Antokolan, zarządził szereg inspekcji, których wyniki podajemy poniżej.

Z prasy.

Dziesięciolecie odzyskania morza polskiego.

Jak wiadomo obóz sanacyjny przypisuje dziś zasługę odzyskania morza polskiego — sobie, a raczej swemu wodzowi. Wobec tego przytacza A. Nowaczyński w „Gaz. Warsz.” to, co pisał wnet po przewrocie majowym (18.V) londyński korespondent „Voss. Ztg.”:

„Na samym froncie zainteresowań zagraniczno-politycznych stoi oczywiście rewolucja w Polsce. Tutajże koła polityczne zapatrują się na zmianę rządu bardzo zyczliwie, ponieważ marszałek Piłsudski akcentował to wobec swoich angielskich przyjaciół, że największy nacisk kładzie na dobre stosunki między Polską a Niemcami. Marszałek wielokrotnie zapewniał, że uregulowanie granicy polsko-niemieckiej, stworzenie korytarza i poronione zatwierdzenie kwestii gdańskiej uważa za ciężkie błędy. Już w Paryżu był gotów, właśnie podczas rokowań pokojowych, zadowolony się takim uregulowaniem żegluga na Wiśle, jakie miało Czechostrawia na Łąbie. Przegłoszono go atoli większość polskiej delegacji w Paryżu.

Przyjęcie do władzy Piłsudskiego, wedle angielskiego poglądu, pozwala w bliższej przyszłości poraz pierwszy widzieć konkretną możliwość rozwiązania problemów polsko - niemieckich drogą pokojową, ponieważ marszałek wielokrotnie zapewniał, że w przeciwnieństwie do innych polskich potentatów uważa za bardziej celowe skoncentrowanie całego polskiego braku zaufania w stronę Rosji z odniesieniem się do postulatów historycznych niemieckich polityków z taką ulnością, jakoby zarządem wytworzyła dla Polski znośny modus vivendi”.

W związku z powyższym dodaje A. Nowaczyński:

„Jeżeli prawda jest, że tak zapewniał swoich „angielskich przyjaciół”, no to tam w Londynie, musieli wytworzyć się opinie, że istnieje w Polsce obóz polityczny i to potężny, który dołączenie Pomorza do Polski uważa za ciężki błąd. Jakże można tedy dziwić się, że tam, w Londynie, liczne grupy i poważne dzienniki tak podtrzymały na gruncie dla propagandy niemieckiej. Protegując rewizjonizm niemiecki, opierają się pewne koła i angielskie i francuskie na mocnym autorytecie i to polskim.

Przypominamy to, gdyż swego czasu wyrażano o nas apetyt przemiłowania starszej Gdyni na nowy Piłsudsk i mocno trzeba było dopiero dać po brudnych łapach „Solenizantom”, żeby ze swoimi pomysłami się pożegnali.

Niestusznia insynuacja.

W „Młodym Narodowcu” organie młodzieży narodowej, wychodzącej w Bielsku, czytamy następujący apel:

Sądymy, że spełnimy życzenie Antokolan, składając na tem miejscu wyrazy podziękowania naszym władzom administracyjnym i policyjnym za przychylenie się do głosu opinii publicznej. Oby zarządzenia te miały charakter trwały i po miesiącu lub dwóch nie uległy przedawnieniu i zlekceważeniu.

Starosta Grodzki zarządził systematyczne dokonywanie nocnych inspekcji lotnych różnych zakładów rozrywkowych na terenie m. Wilna. Inspekcje są dokonywane pod kierownictwem wyższych urzędników Starostwa łącznie z policją i żandarmerją. Pierwsza z takich inspekcji odbyła się w nocy z soboty na niedzielę dn. 15.II w obrębie III i IV Komis. Policji Państw. ze specjalnym uwzględnieniem dzielnicy Antokolskiej. W wyniku inspekcji zostało zatrzymanych kilka osób dla ustalenia tożsamości, w tej liczbie 3 kobiety. Niektóre zakłady, uporzeczywie nieprzestrzegające obowiązujących przepisów, zostaną zamknięte w trybie administracyjnym na zasadzie ustawy o zapobieganiu przestępstwom. Starosta Grodzki nadmieniam, iż bezwzględnie będzie ścigał z całą stanowczością wszelkie nocne zakłócenia spokoju publicznego, aż do zamykania zakładów łącznie z pociągnięciem winnych do odpowiedzialności sądowej.

W wyniku inspekcji dokonanej przez władze bezpieczeństwa publicznego w nocy z soboty na niedzielę dnia 15 lutego rb. wobec stwierdzenia, że właściciel restauracji „Pośpieszka” przy ul. Antokolskiej 147—Wagner uporzeczywie nie przestrzega godzin handlu i restauracja jego zamiast być zamkniętą o godz. 24, czynną jest do godz. 4-jej i później, oraz że w lokalu restauracyjnym w godzinach, gdy zakład już wienien być zamknięty, ujawniono kobiety o podejrzanej konducie moralnej. P. Starosta Grodzki na podstawie ustawy o zapobieganiu przestępstwom zarządził zamknięcie tej restauracji.

W wyniku inspekcji przeprowadzonej przez władze bezpieczeństwa publicznego w nocy z soboty na niedzielę dnia 15 lutego rb., wobec stwierdzenia, że w domu Nr. 14 przy ul. Zygmuntowskiej w mieszkaniu Rochy Lancman (znanej pod pseudonimem „Ciocia Różia”) mieści się potajemny dom rozpusty i że odbywa się gra w karty, Starosta Grodzki ze względów bezpieczeństwa i spokoju publicznego, na podstawie ustawy o zapobieganiu przestępstwom zarządził opieczętowanie mieszkania Lancmanowej i aresztowanie mieszkanki w tym domu prostytutkom.

Zalegając z opłatą prenumeraty „Młodego Narodowca” stajecie się gorzszym od sanatora.

„Młody Narodowiec” stanowczo przeholował — sanatorzy placą, bo... mają z czego, inaczej nie rozporządzaliby przecie nieograniczonym wprost kredytem w różnych „Oazach” i tym podobnych instytucjach, gdzie pp. Długoszewscy, Miedziniscy i comp. są stalami bywalcami.

„Czerezwyczajka” w wojsku.

Organ sanacyjny „Słowo Polskie” gniewa się na Sejm. Mianowicie z powodu debat w komisji wojskowej. Zajęcie się przez Sejm emeryturami w wojsku i list p. marszałka Piłsudskiego, skłania je do wniosku, że „obecne zamachy (!) sejm (!) na armję przechodzą wszystko, co można by zarzucić dawnym sejmom i najwyraźniej świadczą, że konflikt, istniejący między obozem Rewolucji małej a obozem sejmokracji, nie może być zlikwidowany w drodze kompromisu.

Charakterystyczne są z tego punktu widzenia zarówno manewry „nadzwyczajnej komisji” sejmowej dla zbadania zajść z 31 października, jak i próba wyznaczenia nowej czerezwyczajki (!) sejmowej, wkraczającej na teren wojska. Pierwsza z tych czerezwyczajek z niesłychanymi grymasami zarejestrowała sprawozdanie marsz. Piłsudskiego z wydarzeń dnia 31 października, opracowane w kilka dni po zajściach, jako urzędowa relacja pod adresem ówczesnego prezesa Rady ministrów p. Światłowskiego”.

Czy jest „czerezwyczajka” w wojsku — o tem pismo sanacyjne chyba lepiej od nas jest poinformowane. W każdym bądź razie nie stworzyła tej „czerezwyczajki” opozycja sejmowa. Wolne żarty.

Kwaśne winogrona.

„Słowo” pociesza się jak umie z powodu utraty mandatu przez ks. Janusza Radziwiłła: „Stanowisko ks. Radziwiłła nie tylko w ruchu konserwatywnym, lecz i w polityce wewnętrznej Polski, było zbyt ważne, aby pozabawienie go mandatu poselskiego mogło w czemkolwiek stanowisko uszczuplić. Zresztą znaczenie Sejmu, mimo wszelkie próby rehabilitacji Sejmu w opinii ogółu — maleje z dnia na dzień”.

Skoro tak jest istotnie, czemuż p. Cat-Mackiewicz corychle nie składa swego mandatu, by nareszcie odciąść się od tego skompromitowanego i kompromitującego sejmu.

Jakoś to wszystko przypomina bajkę o lisie i winogronach.

Z sali sądowej.

Sekretarz „Strzelca” pisze obraźliwy list do min. spraw wojskowych.

W Warszawie zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego, młody 20 letni chłop z pewnej wioski pod Radziszem Czesław Jaroszek, który wysłał bardzo wielki i nad wyraz obelżywy list do min. spraw wojskowych, adresując go na ręce marsz. Piłsudskiego.

Jaroszek nie podpisał listu swoim nazwiskiem, lecz jednego ze swych nieprzyjaciół i dopiero po pewnym czasie ustalono, że on właśnie jest autorem obelżywego pisma.

Chłop początkowo nie przyznawał się do winy, przyczem sposób jego wyjaśnień zdradzał objawy niedorozwoju umysłowego.

Nawiąsem dodajemy, iż Jaroszek był sekretarzem „Strzelca” w swych rodzinnych stronach.

Sąd Okręgowy wezwał dla zbadania umysłowości podsadnego lekarzy-ekspertów d-ra Grzywo-Dąbrowskiego oraz d-ra Lunińskiego, którzy orzekli, iż jakkolwiek Jaroszek nie jest chorym umysłowo to jednak należy go zaliczyć do rzędu ograniczonych.

W tym stanie rzeczy autor obelżywego listu został uniewiniiony.

Wywrotowcy wioskowi doczekali się wreszcie kary.

W kwietniu i maju 1928 r. w czasie likwidowania na terenie woj. grodzieńskiego organizacji wywrotowych, ujawniono, iż we wsiach Kopciówce i Kurzeniewiczach gm. hornickiej działają jacejki podległe rejonowemu komitetowi K. P. Z. B. mieszczącemu się we wsi Łasze.

W toku śledztwa zbadano m. in. byłego członka okr. komitetu K. P. Z. B. Gierasima Miruka, który udzielił obszernych wyjaśnień, łączących się z organizacją komunistycznych, a zwłaszcza jacejek w Kopciówce i Kurzeniewiczach, gdzie przywódcami byli Konstanty Januciewicz i Jerzy Bakacz, którzy od 1925 intensywnie propagowali hasła komunistyczne, rozrzucając odezwy wywrotowe i wywieszając plachty czerwone.

Obaj oni brali bezpośredni udział w konferencji rejonowego komitetu K. P. Z. B.

Informator Miruk zeznania te zaraz po ich złożeniu przypłacił życiem, gdyż dn. 29 maja 1928 r. padł z ręki skrytobójcy, działającego z wyroku partii.

Już jutro premiera długoczekanego Super-filmu najnowszej produkcji Polskiej „Grzeszna Miłość” Miss Polonia na rok 1930 ZOFJA BATYCKA i ulubienica publiczności Jadwiga Smorsarska BOGUSŁAW SAMBORSKI i in. w kinie „HOLLYWOOD”.

więzienia, zawieszając wykonanie kary na lat 5.

Wyrok ten urząd prokuratorski uznał za zbyt łagodny i zaskarżył go wyższej instancji.

Na skutek tego sprawa ta znalazła się wczoraj na wokedzie sądu apelacyjnego w Wilnie.

Pod sądnie nie stawili się na rozprawę.

Sąd w osobach p. p. sędziów: J. Songajły (przewodniczący), M. Suszczywicz i S. Niekrasza, opierając się na referacie całokształtu sprawy, po wysłuchaniu oskarżenia wice-prokuratora, p. Kryczyńskiego i obrony adwokata z urzędu, postanowił wyrok Sądu Okręgowego uchylić i oskarżonych Januciewicz i Bahacza skazał na osadzenie w domu poprawy przez 3 lata.

Kos.

Sport.

Turniej hokejowy.

KRYNICA, 19.2. (Pat.) W dalszym ciągu turnieju hokejowego o mistrzostwo Polski rozegrano we wtorek wieczorem spotkanie następujące: Czarni Lwów—T. K. S. Toruń 1:0 (0:0, 1:0). A. Z. S. Wilno — Polonia Warszawa 1:0 (1:0, 0:0, 0:0). Gra równorzędna. A. Z. S. wileński górował nad Polonią siłą fizyczną i rutyną. Jedyną bramkę zdobył Józef Godlewski. W ostatniej tercji obie drużyny grały bez tempa. Sędziował p. Wacław Kuchar. W środę rano i przed południem rozegrano dalsze dwa mecze: A. Z. S. Wilno—Warta Poznań 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Gra bardzo ładna dwóch równych zespołów. Znowu jedyną bramkę strzelił dla Wilna najlepszy ich gracz Godlewski. T. K. S. Toruń—Cracovia 4:1 (4:1, 0:0, 0:0).

Oprócz tego w środę wieczorem odbyły się ostatnie mecze eliminacyjne Legia-Czarni i Pogoń-Polonia, które to mecze decydują o wejściu do finału. Obecny stan tabeli przedstawia się w obu grupach następująco: grupa A: 1) Czarni 2 gry, 4 punkty, bramki 7:0, 2) Legia 2 gry, 4 punkty, bramki 9:2, 3) T.K.S. 3 gry, 2 punkty bramki 6:9, 4) Cracovia 3 gry, 0 punktów, bramki 1:15. Grupa B po uwzględnieniu błędnie podanego meczu Polonia-Warta 2:2 1) Pogoń 2 gry, 4 punkty, bramki 5:1, 2) A. Z. S. Wilno 3 gry, 4 punkty, bramki 2:3, 3) Polonia 2 gry, 1 punkt, bramki 2:3, 4) Warta 3 gry, 1 punkt, bramki 2:4. Pogoda bardzo ładna, zainteresowanie publiczności olbrzymie, organizacja zawodów wzorowa. W czwartek dzień przerwy. Finały rozpoczną się w piątek przy udziale A. Z. S. warszawskiego i zwycięzców obu grup.

Koniec martwego sezonu.

Zdaje się, że mało omyle się jeżeli zamknięć już teraz bilans prawie niezaczonego sezonu narciarskiego. Musimy zdać sobie z tego sprawę, że zimy prawie nie mieliśmy i mieć jej nie będziemy.

Teraz warto już iść nad brzeg Wilji i zobaczyć czy wielkie płyny kry, obejrzeć lodzie... i czekać ciepłych dni.

Wracając jednak do narciarstwa, do najbardziej spopularyzowanej galezi sportu w Wilnie nie sposób wprost nie zrobić paru rzutów perspektyw.

Ubiegła zima zepsuła nam wyrażnie sweimi wymiarami warunkami dając aż 103 dni możliwych do jazdy, przynosząc co niedzielę jakies większe zawody. Gdyśmy kończyli sezon ubiegłego roku byliśmy pewni, że w roku 1931 zmniejszą się jeszcze bardziej różnica klasy Zakopane — i Wilna. Tymczasem jakiś niedzny „klimacik” piał nam figla i my, zamiast iść krok w krok, odrabiając utracone lata niemierności, zostaliśmy znów w tyle. Jednak ze skąpych Tarspejli nie spadamy w przepaść! Ba nawet poszczęślić się możemy, że mieliśmy zawody, które rozucyli snop światła na dzisiejszy stan niektórych klubów i zawodników. A.Z.S. przetrwała kryzys przez brak zawodników jedne „gwiazdy” wyjechały, drugie zgasiła przychodnia lekarska słyszając w ich sercach jakies szmery. Drugą codzienną bólką A. Z. S. jest brak narciarzy i klub ten, jeśli nie znajdzie nowych dróg rozwoju w bardzo szybkim już czasie może zacząć żyć tylko tradycją. W. K. S. Pogoń i Polic. K. S. miały prawdziwą chęć rozpoczęcia sumiennej pracy od podstaw, a z drugiej strony zawodnicy więcej zaawansowani pracowały sami nad sobą starając się dojść do najlepszej formy. Z 1 p. leg. kilku oficerów wyjechało do Zakopane. Dwa nowoprzyjęte kluby do Pol. Zw. Nar. Sokoł i Wil. T. W. mają wszelkie zadatki ku temu by stać się w przyszłości silnymi klubami narciarskimi i powinny tylko one wrócić szczególną uwagę na mocne i zdrowe podstawy fundamentu i same wychowywać swoich własnych zawodników, którzy mogliby bronić barw macierzystego klubu.

Narciarstwo Wilna ma przed sobą zapewniony był istnienia i zataczać będzie coraz szersze horyzonty bo opiera się nie na jednostkach, ale na szeregiach masach entuzjastów królewskiego sportu. Wierzymy, iż każdy sezon przyniesie nam będzie nowe sily, nowe przybywać będą nazwiska i za parę lat stanie my na równi z najlepszymi.

Ja. Nie.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Wileńska 15—5.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— Studium Katolicko-Spoleczne. Gorąco zalecana przez Ojca św. Piusa XI, Akcja Katolicka, ma na celu, pociągnięcie osób świeckich do udziału w hierarchicznym posłannictwie apostołskiem Kościoła, by coraz bardziej kształtować rodzinę i społeczeństwo w duchu Chrystusowym. Oczywiście, udział ten wymaga wyrobienia rozumu i woli, i dlatego cała Akcja Katolicka potrzebuje całego zastępu osób inteligentnych, któreby stojąc na czele poszczególnych organizacji, starały się wyrabiać i oświecać ogólnie mniej uświadomioną religijną. By brakiem uświadomienia katolickiego, w pierwszym rzędzie wśród inteligencji, zapobiec, Archidiecezjalna Liga Katolicka organizuje w Wilnie, przy ul. Metropolitanej 1, w każdą niedzielę Wielkiego Postu, o godz. 1-jej po południu — „Studjum Katolicko-Spoleczne”. Program Studium składa się z referatów następujących:

1. „O św. Pawle” — prof. dr. Stefan Glaser.
2. „Kościół, a Państwo” — prof. dr. Alfons Parczewski.
3. „Obowiązki świeckich wobec zadania Kościoła Katolickiego” — prof. dr. Franciszek Bossowski.
4. „O Akcji Katolickiej” — prof. dr. Marjan Massonius.
5. „Dobry Katolik — dobry patriota” — prof. dr. Cywiński Stanisław.
6. „Religia, jako czynnik wychowawczy” — prof. dr. Zygmunt Fedorowicz.

Sprawy administracyjne.

— Wyjazd Wojewody. W środę 19 b. m. wiecz. p. Woj. Raczkiewicz wyjechał do Warszawy na posiedzenie sekcji dekoncentracji komisji dla usprawnienia administracji państwowej.

— Pozwolenie na broń do 28 lutego. Wileńskie Starostwo Grodzkie podaje do ogólnej wiadomości, iż termin składania podań o prolongowanie na rok 1930 poleceń na posiadanie i noszenie broni został przedłużony do dnia 28 lutego r. b. włącznie. Termin ten jest ostateczny i osoby, które nie złożyły w tym terminie podań o prolongowanie poleceń, będą uważane za posiadające broń nielegalnie i zostaną pociągnięte do odpowiedzialności administracyjno-karnej.

— Surowe kary na kierowców i konduktorów autobusowych. W dniu wczorajszym starosta grodzki ukarał następujące osoby: 1) M. Piwowarczyka konduktora autobusu (zam. ul. Drueta 5) za przewożenie nadmiernej ilości pasażerów w autobusie na 200 zł. grzywny lub 14 dni aresztu. 2) F. Słonimskiego, szofera (Zarzecze 9) za kierowanie autobusem w stanie nietrzeźwym na 14 dni aresztu. 3) W. Markowskiego i E. Markowskiego (Lipowa 6) za samowolną zmianę marszruty jazdy po 100 zł. każdego lub po 14 dni aresztu. 4) Szofera T. Latka (Szkaplerna) za kierowanie autobusem w stanie nietrzeźwym na 14 dni aresztu i za prowadzenie rozmowy z pasażerami w czasie jazdy na 14 dni bezwzględnie aresztu z jednoczesnym pozbawieniem go prawa prowadzenia samochodów na przeciąg 3 miesięcy. 5) Piotra Ciesielczuka właściciela autobusu (Żołnierski 14) za nieprzystosowane zachowanie się i zakłócenia porządku w autobusie oraz za prowadzenie rozmowy z kierowcą w czasie jazdy na 14 dni bezwzględnie aresztu. (d.)

Sprawy miejskie.

— Komunikacja dla osób bezrobotnych. W dniu 19 b. m. w lokalu wydziału opieki społecznej Magistratu m. Wilna zebrani bezrobotni w liczbie około 100 osób weszły awanturę i usiłowali wywołać demonstrację. Wezwany policjant nie był w stanie zażegnać awantury zwłaszcza, że bezrobotni usiłowali stróża bezpieczeństwa rozbroić. Do-

piero wezwana z najbliższego komisariatu sekcja policjantów zdołała bezrobotnych uspokoić i przywrócić porządek w wydziale opieki społecznej.

— Statut emerytalny dla pracowników miejskich. Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu m. Wilna rozpatrzone i zaakceptowane zostały statut emerytalny dla pracowników miejskich.

Zaznaczyć należy, iż nowy statut emerytalny przewiduje pełną emeryturę dla pracowników po wyświeceniu 35 lat, a nie jak to było dotychczas po 30 latach. (d)

— Opiekunowie społeczni. Na najbliższym posiedzeniu Magistratu m. Wilna zostanie przedłożona do zatwierdzenia lista opiekunów społecznych w ilości 24 osób oraz 48 zastępców. Po 14 dniach wybrani kandydaci mogą się zrzec swego stanowiska. Po tym terminie lista kandydatów będzie zaakceptowana na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej.

— Dalsza pożyczka na roboty kanalizacyjno-wodociągowe. Kredyty na prowadzenia w mieście robót wodociągowo-kanalizacyjnych uzyskana z B.G.K. są już na wyczerpaniu. Obecnie Magistrat m. Wilna wstąpił starannie celem pozyskania nowych kredytów na dalsze prowadzenie robót.

Jak się dowiadujemy Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał samorządowi wileńskiemu pożyczkę w wysokości 325 tysięcy złotych. Pożyczka dostarczona zostanie Magistratowi jeszcze w b. m.

Poczta i telegraf.

— Agencja pocztowa Drujk. Wileńska Dyrekcja poczt i telegrafów z dniem 25 lutego r. b. uruchamia agencję pocztową Drujk w pow. brasławskim, woj. Wileńskiego. (d)

Handel i przemysł.

— Rozporządzenie dotyczące wypięku chleba. W dniu wczorajszym z rozporządzenia p. Wojewody Wileńskiego wydano zarządzenie, w którym wyzyskujące zostały podane wskaźniki dotyczące polepszenia jakości chleba i pieczywa w ogóle.

Ważnym szczegółem w tych zarządzeniach jest zezwolenie na wypiek chleba tylko w bochenkach pół, jedno lub dwu kilogramowych. (d)

Z życia stowarzyszeń.

— Naukowe posiedzenie T-wa Ginekologicznego odbędzie się dziś o godz. 8-jej w lokalu Kliniki Pol.-Ginek. (J. S. B. Porządek dzienny: prof. dr. Rykowski—Fistula lagulatica, dr. Jyll-Nardzewska—Przypadek włókniniaka jajnika, dr. Łopatto—Pokaz preparat.

Z życia cechów.

— Ważne doroczne zebranie cechu kuchmistrzów odbyło się w tych dniach, w obecności 24 członków cechu, oraz p. Instruktora Wojewódzkiego Korporacji Przemysłowych i p. Sekretarza Izby Rzemieślniczej. Obradom przewodniczył st. cechu p. J. Kielmuć, w asyście pp. podstarzych: Łukasiewicz i Kopertowicza. Sekretarował p. A. Sokolowski.

Złożone sprawozdania (ogólne — p. Kielmuć, kasowe — p. Kopertowicz) wykazały wzmogoną ruchliwość i wzmocnienie organizacyjne cechu, oraz oszczędną gospodarkę, dzięki czemu tegoroczny bilans zamknięto saldem dodatniem. P. Maj z ramienia komisji kontrolującej, złożył sprawozdanie, poparte wnioskiem o absolutorium dla zarządu, co też i zostało przyjęte. Rozpatrzone także i przyjęte bez zmian zaproponowane przez zarząd budżet na r. 1930.

Dużo uwagi udzielono sprawom czeladniczym. W związku z warunkami wyzwoleńcymi z uzna-

niem przyjęto inicjatywę związku cechów otwarcia krótkoterminowych kursów dla czeladników, którzy odbyli już termin, lecz nie posiadają kwalifikacji ogólnozawodowych (szkoły dokształcającej). Uchwalono wreszcie założenie przy cechu Wydziału Czeladniczego, czego wreszcie wymaga nowa ustawa przemysłowa.

Dokonano uzupełniających wyborów 2 członków zarządu, na których wybrano pp.: S. Krupienicza i J. Świąćckiego. Przyjęto ramowy projekt sądu polubownego, do którego wybrano pp.: A. Korwin-Piotrowskiego, J. Kowalewskiego i J. Świąćckiego, oraz na zastępców pp.: B. Kopertowicza i S. Morawskiego. W końcu uchwalono: skreślić z listy członków cechu pp. Maciejewskiego i Wardowskiego za uprzczywe nieopłacanie składek za dłuższy czas; wstąpić na członka T-wa Przyjaciół Stow. Mi. Pol. Rzemieślniczej, ze składką 5 zł. miesięcznie i ufundować sztandar cechowy. (t)

— Międzyzwiązkowa komisja branży mięsnej obradowała w dniach ostatnich, pod przewodnictwem starszego cechu rzeźników i wędliniarzy p. M. Żytkiewicza i przy udziale sekretarza chrześcijańskich związków zawodowych p. W. Ostrowskiego, oraz starszego żydowskiego cechu rzeźniczego p. B. Wekslera.

Komisja ta, mająca na celu koordynowanie posunięć i obronę wspólnych interesów branżowych, zrzeszonych w niej organizacji, jak chrz. i żyd. cechy rzeźnicze, oraz związek drobnych handlarzy mięsnych, zastanawiając się nad sprawami aktualnymi branży, powziela szereg uchwał m. in.

Zwrócić się do właściwych władz skarbowych z memorandumem, popartym materiałem statystycznym, dotyczącym uboju bydła za ubiegłe trzy lata, prosząc o zryczałtowanie podatku obrotowego. Wreszcie postanowiono uporządkować sprawę obrony i pomocy prawnej dla swoich członków. (t)

Kronika policyjna.

— Rodzynki przemycane w masle. Dnia 19 bm. do Wilna nadeszła pod adresem kupca Rubina Alempra przesyłka kolejowa składająca się z jednej dużej skrzyni masła. Po sprawdzeniu przez funkcjonariuszy kolejowych w środku skrzyni znaleziono worek rodzynek wagi około 50 kg. pochodzących z przemytu. Rodzynki skonfiskowano. Właściciela pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. (d)

— Aresztowanie komunistki białoruskiej. W związku z wyznaczeniem, na dn. 6 marca przez Komintern „Dnia bezrobotnych”, aresztowano w Wilnie pracowniczkę białoruskiego towarzystwa „Szkoła”, p. Lubecka, która była kierowniczką biblioteki białoruskiej.

Podczas aresztu Lubecka oświadczyła, iż jest chora i nie może opuścić łóżka. Wobec tego w mieszkaniu rzekomo chorej komunistki postawiono posterunek P. P. Na drugi dzień Lubecka wyzdrowiała i została dostawiona do więzienia na Łukiszkach.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATRY MIEJSKIE W WILNIE.
— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś z powodu próby jenerałnej ze sztuki „Broadway” przedstawienie zawieszono.

— Jutrzejsza premiera. Jutro sensacyjna sztuka Dauninga i Abbotta „Broadway”.

— Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś premiera wytwornej komedji salonowej „Gdybym chciała...” Geraldiego i Spitzera.

— Przedstawienia popołudniowe. W obu Teatrach odbędą się w niedzielę nadchodzącą przedstawienia popołudniowe po cenach znizowanych. W Teatrze na Pohulance baśń egzotyczna Gozziego „Księżniczka chińska Turandot”, w Teatrze Lutnia wyborna komedja Lakatosa „Męczczyzna i kobieta”.

— Reduta artystyczna. W salonych Kasyna Oficerskiego odbędzie się dorocznym zrywaniem w poniedziałek 3 marca wielka reduta artystyczna, która obfitować będzie w wiele niespodzianek i atrakcji dotychczas w Wilnie nieznanych. Zmobilizowane zostały 4 najlepsze orkiestry które przygrywać będą przez całą noc bez przerwy. Wspaniałe dekoracje sal — pod kierunkiem inż. W. Małkowskiego.

Z LITWY.

Niemcy przeciwko obchodowi niepodległości Litwy w Kłajpedzie.

W nocy z 16 na 17 lutego nieznanymi złoczyńcami zerwali girlandy i wieńce, które zdobily gmach poczty kłajpedzkiej w dniu święta Niepodległości. Zdarze dekoracje znalezione zawieszono przy domu jednego z lekarzy. Idąc śladem rozsypanych gałazek,

policja aresztowała jednego ze złoczyńców.

Katastrofa na jeziorze Ptole.

W ub. piątek 2-ma saniami przejeżdżało przez jezioro Ptole w pow. Kretyngowskim 9 osób, w tem 8 rybaków. Nagle łód się załamał i wszyscy jadący wpadli do wody. Nikt z nich nie zdołał się uratować.

Zabawy.

— Zabawa towarzysko-rodzinna związku Hallerczyków. (Ul. Uniwersytecka 6, Zw. Org. Wojsk.) odbędzie się dn. 22 lutego b. r. W programie: tańce, przedstawienie, odczyt, bufet orkiestra dęta.

— XI-ty Doroczny Bal Ogólnokademicki pod protektorem Pana Wojewody Władysława Raczkiewicza i Jego Magnificencji Rektora ks. prof. dr. Czesława Falkowskiego odbędzie się dnia 1 marca r. b. w salonych Kasyna Garnizonowego.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 305 mtr.
Program:
Czwartek, dnia 20 lutego 1930 r.
11.55. Sygnał czasu.
12.05. Gramofon.
17.15. Transm. odczytu i koncertu z Warsz.
16.45. Pogadanka radiotelegraficzna.
19.10. Najnowsze arcydzieło Hamsona, odczyt Tadeusza Łopalewskiego.
19.35. Kurs fotografii dla amatorów, mówić będzie Jan Bułhak.
21.50. Słuchowisko z Poznania.
23.00. Muzyka taneczna.

Ciekawy odczyt.

Dzisiaj o g. 9.10 — ciekawy odczyt p. T. Łopalewskiego p. t. „Najnowsze arcydzieła Hamsona”.
P. Łopalewskiego usłyszymy w bieżącym tygodniu jeszcze, raz w sobotę. W sobotę o g. 17.15 zostanie nadana pogadanka — „W świetle rampy”.

Jan Bułhak przy mikrofonie.

Znany w Wilnie artysta-fotograf p. Bułhak wygłosi dzisiaj odczyt z cyklu odczytów z fotografii p. t. „O roli kamery i obiektywu”.

Cieką przeprawa z ciężkim atletą.

Oto tytuł audycji wesołej, którą usłyszycy w piątek o g. 18.45 w wyk. Zespołu Dram. Rozgl. Wil. Następnie o godz. 19.15 odpowiedzi na listy radiosłuchaczy wygłosi dyr. Hulewicz.

Koncert gramofonowy utworów Griega.

Poprzedzony słowem wstępnem St. Węlaszkiego zostanie nadany w sobotę o g. 16.15.

Transmisja Rewji.

W sobotę również Rozgłoszenia Wileńska transmituje z warszawskiego teatru „Wesoły wieczór” rewję z udziałem znakomitego piosenkarza Marijana Rentgena i wielu innych artystów warszawskich. Rewja nosi tytuł „Weź mnie”.

„Halka” na ekranie.

Pomysł sfilmowania popularnej opery Moniuszki nie należał do najszcześliwszych. Melodramatyczna fabuła opery, rozciągająca na kilometr filmu, wielkiej wartości jako scenariusz posiadać nie mogła, daje jednak łatwą sposobność do czarowania widza pięknymi widokami nasyconych gór i scenami z życia góralskich podhalańskich. To też w realizacji te właśnie momenty wypadły najlepiej. Piękne widoki skalistych szczytów, urzeczonych dolin, trwających potoków i siklaw tatrzańskich są zarówno fotogeniczne, jak i górale, tańczący zbojnickiego, lub piosenki kobziarz, jakby wycięty z drzeworytu Skoczylasa. Natomiast w odtworzeniu świata szlacheckiego „Halki” włożono niewiele pomysłów, a bardzo mało inteligencji.

Pomimo poważnych niedociągnięć dobrze uczynił kinematograf miejski wyświetlając ten film polski, zwłaszcza, że połączono z tem ilustrację muzyczną, o której chęć tu parę słów powiedzieć.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że kino miejskie posiada najlepiej postawiony dział muzyczny. Kierownik tego działu p. Szczepański, daje zawsze staranie obmyślaną i dobrze wykonaną ilustrację muzyczną do wyświetlanych filmów. Tym razem do „Halki” wzmocniono zespół, zaproszono do współdziałania renomowanych śpiewaków: p. p. Hendrychównę,

Korsak Targowską, pp. Ludwiga i Olszewskiego oraz zespół śpiewaczy p. Ludwiga, co dało możliwość wykonania sporej wianki wyjątków z „Halki”, przeplatanych stosownie do wymagań akcji na filmie muzyką innych polskich kompozytorów: Chopina, Paderewskiego i innych.

W ten sposób ilustracja muzyczna stała się popularnym koncertem, wielce pożądanym, bo popularnym muzykę polską wśród najszerszych warstw Wilnian, zapewniających tłumnie kino miejskie. Ze wykonaniem stało na należytym poziomie, o tem chyba już nadmieniali nie potrzeba. P. Szczepański przyzwyczail nas do tego, że w każde przedsięwzięcie sobie powierzone wkłada cały zasób swej energii i umiejętności.

P. Hendrychówna wykonaniem paru arji przypomniała nam swe doskonale występy w Halce za czasów s. p. opery wileńskiej. Pozostali wykonawcy zasłużyli także na słowa uznania. Na widowni słuchano muzyki z prawdziwym skupieniem, graniczącym z nabożeństwem. S. W.

Z Białorusi Sowieckiej.

Obóz koncentracyjny na granicy polskiej.

Z pogranicza sowieckiego donoszą, iż pomiędzy wsiami Posadziec i Hluboczan w Mińszczyźnie nad Ilją obozuję przeszło 1000 osób rekrutujących się przeważnie z włościan, którzy po spieniężeniu inwentarza i dobytku usiłowali dostać się przez granicę ziloną do Polski. Włościanie ci grupami usiłowali nocą przejść do Polski, lecz ujęci przez strażników sowieckich zostali internowani w prowizorycznym obozie. Wszyscy mają być wysłani w głąb Rosji. (d)

OD ADMINISTRACJI

czas odnowić prenumeratę na miesiąc MARZEC.

Ze świata.

Nowe dokumenty o Wilhelmie II.

Na jednym z ostatnich posiedzeń francuskiej akademii umiejętności historyk francuski, Muret, zawiadomił zebranych, że znalazł się w posiadaniu nowych autentycznych dokumentów tyjących się zrzeczenia się tronu przez Wilhelma II i przedstawiających w zupełnie nowym świetle ucieczkę bylego cesarza Niemiec z belgijskiego terenu walki do Holandji.

Wprawdzie Muret, znany jako historyk bardzo rzeczowy i sumienny, nie dotychczas nie powieździł o źródłach, z kąd dokumenty te otrzymał, w każdym jednak razie zapowiada dalsze rewelacje.

Flegmatyczny pilot.

W Praia Amara wpadł do morza w tych dniach — jak donoszą z Rzymu do „Prager Presse” — samolot egipski.

Samolot prawie natychmiast zatonął, ale pilot jego, nie doznawszy żadnych obrażeń, utrzymał się na powierzchni morza i popłynął spokojnie w stronę lądu, nie wypuszczając nawet z ust palonego papierosa.



BÓLE REUMATYCZNE ARTRETYCZNE NEWRALGICZNE
BALSAM BENGALSKI
ZNIĘCZULAJĄCY

Podziękował też łodziom, które pośpieszyły mu na ratunek, za pomoc, oświadczając, że sam dopłynął do brzoju.

Gdy wreszcie wyładował, okazało się, że jest pierwszym szambelanem króla egipskiego Fuada.

Flegmatyczny pilot, udawszy się do najbliższego hotelu, zatelefonował na lotnisko Ciampiono z prośbą o dostarczenie mu nowego samolotu.

Zawiadomiony o tem, włoski minister lotnictwa Balbo, rozkazał, aby natychmiast wysłano dyplomacie egipskiemu żądany samolot, ale z doświadczonego pilota.

Odstonienie starego Rzymu.

Według planu, przedstawionego rządowi przez gubernatora Rzymu, ks. Boncompagni Ludovisi, w d. 21 kwietnia, jako w rocznicę powstania Wiecznego Miasta na Palatynie, zwanego dniem narodzin Rzymu i użnanego za uroczyste święto narodowe, które każdego roku władze rzymskie starają się uświetnić przez wzbogacenie zabytków Wiecznego miasta, nastąpi połączenie Form Augusta z Targami Trajana.

Po zburzeniu kilku domów z XVIII w., pozabawionych wartości architektonicznej, osiągnięta będzie imponująca całość archeologiczna.

Z ostatniej chwili.

Tajność obrad w Reichstagu.

BERLIN, 17.2. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu połączonych komisji spraw zagranicznych oraz budżetowej Reichstagu uchwalono na wniosek posła centrowego Brüninga przeciwko głosom niemiecko-narodowych i komunistów obradować poufnie nad sprawą umów haskich.

Uchwała o tajności obrad miała na celu umożliwienie rządowi swobodnego wypowiedzenia się w sprawie niemieckiej polityki zagranicznej. Wedle informacji prasy prawicowej, obrady komisji toczyły się głównie nad propozycją opozycji nacjonalistycznej, aby rząd Rzeszy odczytnie rozpatrzenie i rozpoczął ponownie kroki dyplomat. celem uzyskania od mocarstw wierzycielskich zapewnienia, iż rewizja nowego planu haskiego w kierunku obniżenia wysokości niemieckich spłat reparacyjnych jest w planie definitywnie zastrzeżona.

GIEŁDA

WARSZAWA, 19. II. (Pat.)

Waluty i dewizy:
Franki francuskie 34,92 — 35,01 — 34,93
Belgia 124,25 — 124,56 — 123,94
Gdańsk 173,28 — 173,71 — 172,85
Londyn 43,35 — 43,46 — 43,24
Nowy Jork 8,993 — 8,923 — 8,883.
Paryż 34,91 — 35,00 — 34,82.
Nowy Jork wypl. telegr. 8,921, 8,941, 8,901.
Szwajcaria 172,06 — 172,49 — 171,63.
Stokholm 239,22 — 239,82 — 238,62.
Wiedeń 125,60 — 125,91 — 125,29.
Włochy w obr. przyw. 46,59 — 46,55.
Berlin w obr. przyw. 212,75.

Papieru procentowe:
Pożyczka inwestycyjna 128 — 128,50 —
Premjowa dolarowa 76,75 — 77,25 — 76,75.
5 konwersyjna 51, 8. Listy zastawne B. G. K. i B. R. obligacje B. G. K. 94, te same 7 1/2 — 83,25, 4 zmiaskie 43,50, 4 1/2 zmiaskie 50,50 — 50, 8 zmiaskie 71,50, 7 zmiaskie dolarowe 73, 5 w. warszawskie 71,75 — 72, 8. łódzkie 63,75, 6 w. obligacje pożyczki konwersyjnej. m. Warszawy 53.

JADWIGA PLATER ZYBERK.

INFANTY W OGNIU.

Pamiętnik z wielkiej wojny i rewolucji rosyjskiej. (Przedruk wzbroniony).

Przed kilku dniami bolszewicy obalili rząd tymczasowy, zdobyli pałac zimowy, obecną rezydencję Kiereńskiego, i ogłosili nowy rząd bolszewicki, na którego czele stanął triumwirat: Trocki (Bronstein), Kamieniew (Apfelbaum) i Stiełkow (Nachamkes), wszyscy trzej żydzi. Panuje ogólnie przypuszczenie, że są oni opłaceni przez rząd niemiecki, by doprowadzić Rosję do ostatecznej zguby. Wnet po objęciu przez nich władzy, nadeszła do sztabu depesza, nakazująca spokój i obiecująca pokój z Niemcami, oraz ziemie obywatelskie włościanom bez żadnej zwolki. Kiereński znikł z Piotrogradu. Jedni mówią, że wyjechał do kwatery głównej, inni, że czmychnął za granicę. Kornilow uciekł z więzienia w Bychowie, Kaledin szkuje się do pochodu na Piotrogród. W Moskwie wrę. Bolszewicy zajęli Kreml. Dziś, chociaż gazet żadnych nie mamy, krąży pogłoska, że Kiereński z Kaledinem zdobyli Gatczyne, a w Moskwie Kreml został odebrany bolszewikom. Ostatnia wiadomość, że Kiereński i Kaledin Piotrogród zdobyli. Depesze, podpisane przez Kiereńskiego, informują wojsko, iż

29)

bunt bolszewicki zostanie lada chwila zażegnany. Jeden Bóg wie, czem się to wszystko skończy. Pobicie Kiereńskiego bez wątpienia byłoby początkiem rzezi ogólnej.

Namawiałam Janinę kilka razy, by wyjechała, bo sytuacja z każdym dniem staje się niebezpieczniejsza. Obecnie milczę, bo w Rosji wszędzie jest tak źle, może lepiej nie ruszać się z miejsca. Pociągi tak przepelnione, że w każdej chwili można paść ofiarą natoku. Przed kilku dniami siostrę jednego oficera zaduszono prawie na śmierć. W ostateczności Janina pojedzie do Dynaburga, gdzie ma pokoi. Co do mnie, nie ruszę się bez gwałtownej konieczności, bo wyjazd mój byłby początkiem końca Wabola. Tymczasem Wabol przepelniony: nasi oficerowie, uciekinierzy, robotnicy. Każdy pracuje, zarabia jak może i przynajmniej ma dach nad głową. Walka ze zniszczeniem Infant Polskich, oto nasze zadanie.

2 listopada 1917.

Gen. Łotocki wyjechał z Wabola. Żal go nam, choć radzi jesteśmy, że uszedł niebezpieczeństwa. Jest on właściwie Rusinem i pragnie wstąpić do wojska ukraińskiego, które coraz bardziej zaznacza swoją odrębność. Od powietrza, wojny, głodu i Rosji wywab nas, Pani! Dowódcą dywizji jest obecnie pułk. Żabczynski, Polak, lecz sytuacja byłaby bardzo groźna, gdyby nie powrót szefa sztabu, kozaka Borodina. Z Piotrogradu i Moskwy prawie żadnych wie-

domości. Większość redakcji zniszczona, więc brak gazet. Krąży jednak pogłoska, że bolszewicy pobili Kiereńskiego i że w całej Rosji toczą się zaciete boje. Obie stolicie zasiane trupami. Żołnierze, którzy całe cztery dobytki spotyka się na placie kolejowym, są zafrasowani, rozpolitykowani.

13 listopada 1917.

Dziś rano żołnierze aresztowali szefa sztabu, Borodina. Siedzi zamknięty w swym pokoiku pod czujną strażą. Dwóch żołnierzy z bagnietami stoi pod drzwiami i co chwila przez dziurkę od klucza śledzi jego ruchy. Jeden żołnierz przechadza się pod oknem aresztowanego. Korytarz pełen „towarzysz”. Mnie i synowi grzecznie z drogi ustępują i zdaje się, że tymczasem nie mają względem nas złych zamiarów. Pułkownikowi Żabczynskiemu pozostawiono swobodę ruchów, tylko zabrano jemu i innym oficerom sztabowym telefony, tak, że są odcięci od sztabów wyższych. Aresztowano dziś też komendanta Stroganowa. Oby nie zrobiono czego złego tym biednym ludziom! Do Dynaburga przybył dziś rano nowy wódz naczelny, jakiś chorąży Krylenko. W impetycznej mowie do 5-ej armji oświadczył, iż przybył dla zawarcia pokoju nie z burżuazyjnym rządem niemieckim, ale z temi ot szaremi szynelami, cierpiącymi głód i chłód tak samo jak żołnierz rosyjski. Z Krylenką przybył z Piotrogradu cały pociąg „kрасnej gwardji”, gromada przerażliwych oberwańców, gotowych na wszystko. Niech nas Bóg ma w swej opiece!

Budownictwo mieszkaniowe

Kwestja budownictwa mieszkaniowego, oddawna omawiana na lamach prasy codziennej i wydawnictw fachowych, a zajmująca się rozwiązaniem zadania poważniejszego ożywienia ruchu budowlanego, jako środka na złagodzenie głodu mieszkaniowego i częściowo bezrobocia, jak dotychczas, z miejsca prawie nie ruszyła. Jest to głównie skutkiem zasadniczo błędnej polityki w sprawie tej stosowanej przez czynniki miarodajne, bo polegającej na wyłączeniu starań w kierunku wynalezienia potrzebnych do ożywienia budownictwa funduszy, gdy w rzeczywistości sprawą w danym wypadku najważniejszą jest bezwzględnie — konieczność znacznego potaniaenia kosztów budowlanych, by budownictwo uczynić rentującym się.

Budownictwo państwowe, lub komunalne, choć w zasadzie powinno bardziej jeszcze od prywatnego liczyć się z każdym groźnym, jako publicznym i z tak wielkim trudem dziś zbieranym od obywateli, ma jednak na swe usprawiedliwienie konieczność akcji budowlanej na potrzeby publiczne, bez względu na wysokość kosztów. Tymczasem kapital prywatny, jako taki, zmuszony jest liczyć się przedewszystkiem z kwestją rentowności przedsięwzięcia, skutkiem czego, można zgóry być pewnym, że dopóki koszty budowlane nie zostaną poważnie zredukowane, o ożywieniu się ruchu budowlanego prywatnego, które jedno tylko może wpłynąć na złagodzenie głodu mieszkaniowego, nie może być nawet mowy.

Rozpatrując sprawę redukcji kosztów budowlanych, a w związku z tem powszechnie u nas praktykowanego i w budownictwie miejskiem nawet obowiązującego, system budownictwa masywnego z cegły, wypadła, po szczegółowem zanalizowaniu tegoż, przysiędo przekonania, że osiągnięcie jakichkolwiek poważniejszych pozycji oszczędnościowych jest absolutnie wykluczone. A to z powodu całego szeregu cech, uniemożliwiających obniżenie kosztów, ściśle z systemem związanych, jak niska wartość cieplna i akustyczna cegły, zmuszająca do stawiania niewspółmiernie gru-

bych i ciężkich murów tudzież odpowiednich do tychże fundamentów, jak wysoka cena cegły i murarzy z racji sezonowości robót, jak konieczność do wykonania budowli całoroczny okres czasu etc. etc.

Zagranica ujemne strony budownictwa masywnego już dawno skonstatowała i przeszła do innego, pod każdym względem lepszego i praktyczniejszego, a i znacznie tańszego systemu budownictwa szkieletowego, którego zasadniczą cechą jest lekkość, trwałość, odporność na wszelkie wpływy atmosferyczne, ogniotrwałość, łatwość i nadzwyczajna szybkość budowy, oraz niezależność od pór roku i stanu pogody.

System budownictwa szkieletowego stanowi jedyną racjonalną rozwiązanie kwestji taniego, szybkiego i pod każdym względem praktycznego budownictwa, czego dowodem amerykańskie „drapacze chmur” i szerokie już dziś stosowanie tego właśnie systemu we wszystkich niemal państwach świata z jaknajlepszymi rezultatami.

Budownictwo masywne z cegły, o ile chodzi o budowle monumentalne, pamiątkowe może być zastąpione jedynie betonem. Natomiast w stosunku do mieszkaniowego, jest już dziś, wobec wymagań ekonomii czasu i pieniędzy oraz higieny, rażącym anachronizmem, budowle bowiem, murowane z cegły są, pomijając wysokie koszty, przez pierwsze lata wilgotne oraz stale w zimie zimne, skutkiem czego wymagają codziennego intensywnego opalania, gdy szkieletowe, o ścianach z wysokoizolacyjnych płyt, nawet nieopalone, zachowują temperaturę nie niższą 10°C+.

W Wilnie budownictwo szkieletowe zostało już od roku zapoczątkowane dzięki działalności propagatorskiej jednej z miejscowych firm technicznych w postaci szeregu wykonanych i wykonywanych budowli, budząc wzrastające z dniem każdym poważne zainteresowanie nietylko głównie wśród sfer budowlanych prywatnych, lecz nawet i państwowych i komunalnych w całym rejonie działania firmy t. j. kresów wschodnich.

Przy sposobności należy zaznaczyć, że na mającym się odbyć w dn. 8, 9 i 10 marca r. b.

w Warszawie III Zjeździe Przemysłowców Budowlanych, pod przewodnictwem Prezydenta Państwa i przy udziale zainteresowanych ministrów, ma być przez właściciela wspomnianej wyżej firmy technicznej, wygłoszony obszerny

Z KRAJU.

Rozpolitykowana nauczycielka.

Chwały obecnego ministra wojny nieraz mu przez swoją głupotę niedźwiedzie przysługi oddają.

Najświeższy przykład mamy w gimnazjum święciańskim. Nauczycielka języka i literatury polskiej p. Ejsmont wykładając na lekcji o Mickiewiczu, potrafiła wygłosić taki pogląd, iż już Mickiewicz pisał o Piłsudskim.

Podobne twierdzenie wywołało uśmiechy na twarzach słuchaczy, a jeden z uczniów zwrócił uwagę wykładowczyni, iż w czasie, gdy żył i pisał Mickiewicz p. Piłsudskiego jeszcze na świecie nie było.

Na to pani Ejsmont zaczęła dowodzić, że Mickiewicz wyprokował p. Piłsudskiego, którego miał na myśli, mówiąc o symbolicznym „czterdziści i cztery”.

Nie mamy potrzeby dodawać, iż wywody p. Ejsmont nie trafiły do przekonania uczniów, którzy nie przestawali wyrażać powątpiewania, a gdy zaperzona nauczycielka powiedziała jednemu z nich, że wnosi na lekcję politykę, usłyszała odpowiedź, iż właśnie ona sama to czyni mówiąc w podobny sposób na lekcjach literatury polskiej o ministrze wojny p. Piłsudskim.

Rozpolitykowana nauczycielka stała się przedmiotem licznych żartów w Święcianach, a przede wszystkim wśród młodzieży gimnazjalnej. Nie ulega wątpliwości, że wystąpienia pedagogów takie jak miało miejsce w Święcianach nie wpływają dodatnio na utrzymanie autorytetu i powagi wykładowców. Radzimy to sobie zapamiętać i nie ośmieszać się na przyszłość.

„Przyjezdny”.

Oszmiana.

W swoim czasie wiele hałasu narobiła w Oszmianie i w całym powiecie następująca przykra sprawa. Pewna młoda osoba pozwała przed sąd p. Jana Skupińskiego, znanego działacza na terenie S. M. P. żądając placenia alimentów na rzecz nieślubnie urodzonego dziecka. Rzeczą oczywistą, że podobne oskarżenie rzucane przeciwko działaczowi, który pracuje wśród młodzieży katolickiej, mogło bardzo mu zaszkodzić w pracy, psując opinię, zarówno wśród młodzieży jak i przełożonych. Na szczęście sprawa niebawem się wyjaśniła. Po rozprawie sądowej, która się odbyła przed paru dniami w wileńskim sądzie okręgowym, oskarżycielka cofnęła skargę, wyrażając ubolewanie p. Skupińskiemu z powodu niesłusznego oskarżenia i stwierdzając, iż działała z namowy.

Na sali wyniku zamieszanie, na szczęście obeszło się bez ofiar. Straty spalonego domu wynoszą około 3.000 zł. (d)

Bolszewicy ograbili duchownych prawosławnych na granicy.

Na odcinku granicznym Witowszczyzna w rejonie Filipowicz straż sowiecka z granic Rosji wysiedliła dwóch duchownych prawosławnych pochodzących z Białorusi Sowieckiej. Wysiedlonym strażnicy zrabowali kryż srebrne pozłacane oraz posiadaną gotówkę. (d)

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze.

Dnia 18 lutego b. r. na łamach „Słowa” Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych na Okręg Wileński, umieścił w dziale gospodarczym bardzo obszernie omówienie sposobu gospodarowania spółdzielni należących do obydwu Związków.

Jakkolwiek artykuł ten ma być odpowiedzią na ataki pochodzące od pióra politycznego (p. Kownackiego), niemniej jednak wciąga nas w polemikę, którą chętnie podejmujemy.

Wprawdzie Związek Rewizyjny zaznacza „zapuszczamy się w te uwagi po to, aby stwierdzić, że dalecy jesteśmy od wyciągania ręki po nimb, — to jednak ośmielamy się, jako Związek Spółdzielni Polskich uznający gospodarstwo — katolicki kierunek spółdzielczy „Unii”, otwarcie wyznać, że do nimbu tego istotnie pretendujemy.

Brak materiałów statystycznych dotyczących działalności Związku Rewizyjnego, zmusza nas do odwołania się do tego, a to celem należytej opracowania jej i poparcia potrzebnymi danymi.

Ponieważ jednak przyzwolność wymaga od nas niezwłocznego odezwania się na wspomniany artykuł Związku Rewizyjnego, chcemy w ten sposób Szanownych Czytelników, interesujących się tem zagadnieniem uspokoić tem co powyżej zaznaczamy.

Notatkę tę przesyłamy do Redakcji „Słowa” i „Dziennika Wileńskiego” z prośbą o umieszczenie w dziale gospodarczym.

Z poważaniem Związek Spółdzielni Polskich Oddział w Wilnie.

Ruch wydawniczy.

M. Arcta. Słownik ilustrowany języka polskiego. 75.000 wyrazów, 1200 stronic, 4300 rysunków. Wyd. III poprawione i uzupełnione. Wydz. III poprawione i uzupełnione.

Ukazał się w trzecim wydaniu M. Arcta „Słownik ilustrowany języka polskiego”. Słownik

jest gruntownie przerobiony i dostosowany do potrzeb dzisiejszego języka. Wprawdzie tylko czteronaście lat dzieli wydanie obecne od pierwszego, lecz w czasie tym w mowie polskiej, zaszły duże zmiany, polegające przede wszystkim na znacznym wzbogaceniu zasobu leksykologicznego. Wydawcy słusznie położyli główny nacisk na te zmiany, wprowadzając do słownika 3000 nowopowstałych wyrazów, przeważnie z dziedziny technicznej i naukowej. Słownik jest książką potrzebną, a nieraz niezbędną dla każdego, gdyż ustala jedynie prawidłowe brzmienie wyrazów, co jest szczególnie ważne wobec panujących u nas dużych różnic dialektyczno-dzielnicych. Poza tem Słownik M. Arcta pierwszy uregulował sprawę nowotworów, stwarzając normy słusznej i właściwej wymowy.

Słownik M. Arcta śmiało może być nazwany autorytetem w kwestjach leksykologicznych, wobec nazwisk ludzi, współpracujących w tem wydawnictwie. Są to najwybitniejsi fachowcy i specjaliści różnych zakresów nauki, a nazwiska ich posiadają aż nadto dostateczną powagę. I tak w opracowaniu wydania pierwszego brali udział: H. Galle, A. A. Kryński, A. Krasnowolski, Wl. Niedźwiedzki, Z. Kamiński, F. Jabłczyński, B. Dykowski i wielu innych.

Całość wreszcie została przejrzana i skorygowana przez jednego z najwybitniejszych polonistów, prof. St. Szobera.

Strona graficzna „Słownika” bez zarzutu. Papier dobry ilustracyjny, druk staranny, wyraźny i przejrzysty. Liczne ilustracje, chociaż niewielkie, dobrze i wyczerpująco objaśniają treść.

ELISABETH (New-Jersey), 19.2. (Pat.) Liczba ofiar wczorajszego wybuchu w zakładach Standard Oil Company wzrosła do 10 wobec śmierci kilku cięższych rannych. W szpitalu znajduje się jeszcze około 50 rannych. Z pośród nich 9 jest w stanie beznadziejnym. Lekarze, opiekujący się rannymi obawiają się, że 20 z nich oślepią na zawsze.

Drobne wiadomości.

Wybuch w zakładach Standard Oil.

Miejski Kinematograf

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

KINO-TEATR „HELIOS”

ul. Wileńska 38.

Od dnia 17 lutego 1930 roku będzie wyświetlana najnowsza kino-opera polska „HALKA” dramatu w 12 aktach na tle nieśmiertelnej opery St. Moniuszki. Realizacja: K. Megliński. W rolach głównych: Zorka Szymańska, Z. Lindorfówna, H. Cort, H. Zahorska, W. Czerski, M. Palewicz i H. Kawalski. Pełna poezji treść. Cudowne krajobrazy. Solowe i chórowe śpiewy artystów opery. Oryginalna muzyka Moniuszki. Powiększony zespół orkiestry. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Wejście tylko z początkiem seansów. Ze względu na wysokie koszty związane z realizacją tego filmu, ceny podwyższone: Parter 1 zł. 50 gr., ulgowe 75 gr., balkon 50 gr.

URODA ŻYCIA

w g. nieśmiertelnego arcydzieła St. ZEROMSKIEGO Kierownictwo literackie. Że.

WYTWÓRNIĄ UBIORÓW DAMSKICH S. WIŚNIEWSKIEGO

WILNO, Królewska 3.

NAUKA

Poszukuje studentki na wieś jako nauczycielki towarzyszącej z językiem francuskim do 15 dni. Początkujący dziewczynki z V klasy liceum. Adres: m. Oszmiana wice-prokurator Sul-kiewicz. 1234—51

KINO-TEATR „Hollywood”

MICKIEWICZA 22

Dziś ostatni dzień EMIL JANNINGS w roli apaszy i ulubiona OLGA BAKLANOVA w obrazie życia apaszów. NAD PROGRAM: TYGODNIK FILMOWY. Specjalna ilustracja muzyczna. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10.25.

„ULICA GRZECHU”

Potężny dramat osnuty na tle życia apaszów. NAD PROGRAM: TYGODNIK FILMOWY. Specjalna ilustracja muzyczna. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10.25.

FRANCUSKA

Francuska Paryżanka stopień uniwersytecki może przystąpić do matury jak również konwersacja francuska, przyjmuje u siebie, bliżej szczegółów od 4—6 w. Adres: Wielka 17 — 10. 1156—0

KINO-TEATR „LUX”

ul. Mickiewicza Nr. 11.

Dziś! Najpotężniejsze arcydzieło wszechświatowej sławy. Największy tryumf kinematografii francuskiej — sławy. Marco de Gastyne. 50.000 statystów. Koszt 35 milionów franków. Arcydzieło to pod protektor. Rządu Francuskiego wyświetlane było w Wielkiej Operze Paryskiej. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godzinie 4-ej. Ceny od 40 gr.

„DZIEWICA ORLEAŃSKA”

Wielka epopeja filmowa. W roli JOANNY D'ARC natchniona SIMONNE GENEVOIS. Reżyser. Marco de Gastyne. 50.000 statystów. Koszt 35 milionów franków. Arcydzieło to pod protektor. Rządu Francuskiego wyświetlane było w Wielkiej Operze Paryskiej. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godzinie 4-ej. Ceny od 40 gr.

Solidna instytucja bankowa

poszukuje zdolnych i wyprawnych zastępców do sprzedaży dolarówek i premjówek. Placimy prowizję wyższą o 25% od konkurencji. Skrupulatne obliczenia prowizyjne co 15 dni. Początkujących pouczamy. Zgłoszenia Lwów, Skrytka pocztowa 271. 264—512

POLSKIE KINO „WANDA”

ul. WIELKA 30. Tel. 14-81.

Dziś! Arcydzieło według powieści AL. DUMASA w nowej edycji 1930 r. — przepychu, szaleństwie, i okrucieństwie inne arcydzieła. W rolach gl.: Osobienie urody niewieściej LIL DUGOWER, wiosniany amant JEAN ANGELO i demoniczny BERNARD GOETZKE. Wstęp dla uczącej się młodzieży dozwolony.

HRABIA MONTE CRISTO

epokowy dramat w 10 aktach. Owoc olbrzymiej pracy, u-mysłu ludzkiego prześcigający pod względem akcji, przepychu, szaleństwie, i okrucieństwie inne arcydzieła. W rolach gl.: Osobienie urody niewieściej LIL DUGOWER, wiosniany amant JEAN ANGELO i demoniczny BERNARD GOETZKE. Wstęp dla uczącej się młodzieży dozwolony.

FRANCUSKA

Francuska Paryżanka stopień uniwersytecki może przystąpić do matury jak również konwersacja francuska, przyjmuje u siebie, bliżej szczegółów od 4—6 w. Adres: Wielka 17 — 10. 1156—0

KINO-TEATR „ŚWIATOWID”

Mickiewicza 9.

Dziś! Przewodny dramat p. t.: „NOCE SZAŁE” Szal zabaw karnawału. Niebywała wystawa. W rol. głównych ulubieniec Wilna HARRY LIEDTKE oraz GRETA MÖS-HEIM i G. HAID.

ZARZĄD WILEŃSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO

podaje do wiadomości, że w dniu 19 marca r. b. o godzinie 6-ej po poł. odbędzie się w Wilnie, w lokalu Banku (Mickiewicza 8). Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Wileńskiego Banku Ziemskiego.

Wdowa w średnim wieku

umięjęca do-brze gotować, poszukuje posady, ul. Orzeszkowej 3, m. 1 od 11 — 22 gr.—52

Nowoczesne aparaty ekranowane. Elektryt Co. Wilno, Wileńska 24. tel. 1038. Najbogatszy wybór aparatów radiowych na dogodnych warunkach.

AKUSZERKA Marja Laknerowa. Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

PRACA. Czyżby mógł? Czy to prawda, że John przesiedział trzy miesiące w więzieniu? Powiadał przecież, że był on u swoich krewnych. — To też prawda. Jego krewni też tam siedzieli.

CHOROBY PŁUC. Gruźlica płuc jest nieuleczalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla pleci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarzy: „Balsam Thiocolan—Age” który ułatwiając wydzielenie się płucny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa katar. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki 711—29 o

STARA WIEŚ PIĘKNE PARCELE LEŚNE są zaraz do nabycia pomiędzy Otwockiem a Celestynowem. Komunikacja dogodna. Stacja kolei na miejscu w lesie. Starodrzew do 100 lat. — Dzielki wszystkie zalosowane od 750 m² do 3000 m². Sprzedaż na raty. Zgłoszenia i informacje: 3091-14 o Główny Zarząd Ordynacji Zamojskiej Dział Parcelacji: Warszawa: Żabia 4, tel. 2—89.

PRACA. Czyżby mógł? Czy to prawda, że John przesiedział trzy miesiące w więzieniu? Powiadał przecież, że był on u swoich krewnych. — To też prawda. Jego krewni też tam siedzieli.

Odmrożenie. Oryginalna maść z kochanikiem „MROZOL”, leczy i goi ranki, powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i sklepy apteczne. 714-59

Panika Dolarowa nie jest straszna. Posiadacze sum dolarowych otrzymują bezpłatne fachowe porady w Domu Handl. - Komis. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9—05. 43—1 o

Instytut Doświadczalny w Polsce Poznań, Jasna 8, powołał do życia TOWARZYSTWO EKSPLOATACJI WYNAŁAZKÓW tow. udziałowco-spoldzielcze z o. o. i przyjmuje subskrypcję na udziały studzalone. Dopuszczalna spłata na raty. — Emisja ograniczona. T-wo przyjmuje od Instytutu Doświadczalnego przeszło 30 wybitnych wynalazków o ogólnej wartości kilkunastu milionów złotych na k. korzystnych warunkach. — Najkorzystniejszą lokatą kapitału zapewniającą poważne dochody. — Posiadacze większych i drobnych kapitałów, wynalazcy, technicy przemysłowcy we własnym interesie zechcą zgłaszać swój udział w T-wie. 5531—4 o

WYTWÓRNIĄ UBIORÓW DAMSKICH S. WIŚNIEWSKIEGO WILNO, Królewska 3. Przyjmuje zamówienia na sezon wiosenny z własnych i powierzonych materiałów. Ceny przystępne. Życzącym udziałem kredytu. 98—4 o

NAUKA. Poszukuje studentki na wieś jako nauczycielki towarzyszącej z językiem francuskim do 15 dni. Początkujący dziewczynki z V klasy liceum. Adres: m. Oszmiana wice-prokurator Sul-kiewicz. 1234—51

FRANCUSKA. Francuska Paryżanka stopień uniwersytecki może przystąpić do matury jak również konwersacja francuska, przyjmuje u siebie, bliżej szczegółów od 4—6 w. Adres: Wielka 17 — 10. 1156—0

Solidna instytucja bankowa. Poszukuje zdolnych i wyprawnych zastępców do sprzedaży dolarówek i premjówek. Placimy prowizję wyższą o 25% od konkurencji. Skrupulatne obliczenia prowizyjne co 15 dni. Początkujących pouczamy. Zgłoszenia Lwów, Skrytka pocztowa 271. 264—512

Wdowa w średnim wieku. Umiejęca do-brze gotować, poszukuje posady, ul. Orzeszkowej 3, m. 1 od 11 — 22 gr.—52

FORTEPIANY. Nastraja i reperuje niedrogo J. SOKOŁOWSKI posiadający długoletnią praktykę ul. Wilewskiej 12 m. 11. gr.—50

PRACA. Czyżby mógł? Czy to prawda, że John przesiedział trzy miesiące w więzieniu? Powiadał przecież, że był on u swoich krewnych. — To też prawda. Jego krewni też tam siedzieli.

PRACA. Czyżby mógł? Czy to prawda, że John przesiedział trzy miesiące w więzieniu? Powiadał przecież, że był on u swoich krewnych. — To też prawda. Jego krewni też tam siedzieli.

Mieszkania i pokoje. Sędzia: — Mam nadzieję że moje pytania wyczerpujące nie zdenierowały pani zbytbytno.

Pokój z wygodami na parterze do wynajęcia. Sierakowskiego 25, m. 1 (przy ul. Mickiewicza). 39—51

ZGUBY. Zgub. ks. wojsk. wydz. przez PKU Wilejka na imię Nikodema Wojnicza, roczn. 1893, zam. we wsi Szymki, gm. Miadzy. un. się. 3966—1

SLUŻĄCA. Poszukuje posady do wszystkiego na przycho-dzącą. Posiada dobre świadectwa, adres ul. Dubrawska 14—12. 7171-0

Szpica 2—3 tygodniowego czystej rasy chęć kupić. Oferty: Zawalna 57, Hotel Handlowy, pokój 5. 1251—1

Lokaty. pieniężne najdogodniej zaliczają z pełną gwarancją. Dom H-K „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9—05. 59—51

FOLWARK. pod Wilnem obszaru około 20 ha. łąki las, ogród owocowy i warzywny. Zbudowania kompletne sprzedamy za 2500 dolarów. Dom H-K „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9—05. 60—50

GWARANCJE. solidnego załatwienia lokat pieniężnych daje Wileńskie Biuro Komissowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 37—1

PLACE. w śródmieściu, w pobliżu ul. Mickiewicza posiadamy do sprzedania Wileńskie Biuro Komissowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 40—51

MAJĄTEK. ziemski, obszaru 220 ha, z ładnym lasem budowlanym, w pobliżu kolei i Wilna sprzedamy lub zamienimy na kamienicę w Wilnie, Wileńskie Biuro Komissowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 39—51

LOKALE. Sklep spożywczy do sprzedania. Moniuszki 6, Zwierzyniec. 1252—1

Kupno Sprzedaż. MELODYKON mały okazyjnie sprzed. Skopówka 11 m. pani Czyżowej. 1531—0

Tanio do sprzedania fikalki, obrazy, figurki, konsolki i inne Warszawski zauł. 9, m. 4. 1242—1

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „Dziennika Wileńskiego” Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 73-44 PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA I INTROLIGATORSTWA WCHODZĄCE